

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/329760865>

„Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1,35–42). Rola świadectwa w nowej ewangelizacji

Chapter · December 2014

CITATIONS

0

READS

127

1 author:



Dawid Ledwoń

University of Silesia in Katowice

17 PUBLICATIONS 7 CITATIONS

SEE PROFILE

KRĄG BIBLIJNY

Materiały dla duszpasterzy,
animatorów i wszystkich,
którzy pragną czytać Pismo Święte

**DZIEŁO
BIBLIJNE** 
IM. ŚW. JANA PAWŁA II



Tarnów 2014

ZESZYT
SPOTKAŃ
26

3. „ZNALEŻLIŚMY MESJASZA” (J 1,35-42)

Rola świadectwa w nowej ewangelizacji

OMÓWIENIE FRAGMENTU

Omawiany fragment Ewangelii św. Jana stanowi część większej perykopy (J 1,35-51), której współcześni redaktorzy nadają tytuł: „Świadectwo uczniów” lub „Świadectwo pierwszych uczniów Jezusa”. Obydwa określenia są prawidłowe, bo zwracają uwagę na zasadniczy wątek narracji, jakim jest odkrycie Mesjasza i pełne entuzjazmu rozgłaszanie tego. Z drugiej jednak strony wymienione tytuły marginalizują rolę, jaką dla odkrycia tożsamości Jezusa Chrystusa odegrało świadectwo Jana Chrzciciela (J 1,29-36). Powołanie uczniów autor czwartej ewangelii przedstawia inaczej niż synoptycy.

Miejszem pierwszego z nimi spotkania jest nie brzeg Jeziora Galilejskiego (Mt 4,18-22; Mk 1,16-20), ale Betania, po drugiej stronie Jordanu, nad którym chrzcił Jan (J 1,28.35). Jego działalność nie tylko poprzedza przyjście Mesjasza i służy Jego ukazaniu się (1,7-8.15.26-27.30-31), ale przygotowuje także uczniów na spotkanie tego, który chrzcić będzie Duchem Świętym (1,33). Jan, głosząc z polecenia Boga i dając świadectwo o światłości (J 1,8), wypełnia (choć w J 1,21 sam temu zaprzecza) rolę prorocką i wskazuje na Jezusa jako Baranka Bożego (J 1,36), o którym wcześniej mówił, że gładzi grzech świata (J 1,29). W świetle jednoznacznej postawy Jana Chrzciciela wobec Jezusa dwaj spośród uczniów zdecydowali się go opuścić i „podążyć za” (gr. *akoluthéo*) wskazanym Mesjaszem (J 1,37). Poszli, gdy usłyszeli Jana

*W świetle jednoznacznej postawy Jana Chrzciciela wobec Jezusa dwaj spośród uczniów zdecydowali się go opuścić i „podążyć za” (gr. *akoluthéo*) wskazanym Mesjaszem. Poszli, gdy usłyszeli Jana „mówiącego” (gr. *lalontos*), a zatem wsparci świadectwem swojego pierwszego mistrza. Ten utrwalony przez ewangelistę moment okazuje się wydarzeniem granicznym, wręcz przełomowym, ponieważ uczniowie poprzednika Jezusa stają się Jego uczniami, przechodząc od poznania Prawa do znajomości łaski i prawdy.*

„mówiącego” (gr. *laluntos*), a zatem wsparci świadectwem swojego pierwszego mistrza. Ten utrwalony przez ewangelistę moment okazuje się wydarzeniem granicznym, wręcz przełomowym, ponieważ uczniowie poprzednika Jezusa stają się Jego uczniami, przechodząc od poznania Prawa do znajomości łaski i prawdy (J 1,17). Dzięki przebywaniu z Janem wykształcili w sobie zapewne zdolność uważnego patrzenia i słuchania⁹. Jego przenikliwe spojrzenie (gr. *emblepo*), skierowane na Jezusa (J 1,36), pozwala uczniom dostrzec w Nim, przechodzącym, Baranka Bożego.

Chociaż protagonistą opisaną przez narratora sceny wydaje się być Jan Chrzciciel, to jednak użyty przez ewangelistę, a znany ze Starego Testamentu, sposób relacjonowania wydarzeń zdaje się wskazywać na kogoś innego¹⁰. Umieszczony na początku perykopy w J 1,35 okolicznik czasu „nazajutrz” (gr. *te epaurion*), wraz z przysłówkiem „znów” (gr. *palin*), świadczy z jednej strony o ciągłości zdarzeń, z drugiej zaś odsyła do paralelnej, wcześniejszej, sceny z J 1,29, w której po raz pierwszy była mowa o przyjściu Jezusa nad Jordan. Chociaż Jan przyszedł, aby objawił się Mesjasz, to jednak Bóg, Stwórca i Pan czasu, sam określa ten moment. Pojawienie się Jezusa nad Jordanem i towarzysząca temu wydarzeniu teofania są wymownym świadectwem Bożej woli, która coraz bardziej zaczyna człowieka intrygować i zachęcać do jej odkrycia. Rola świadków, którzy jako pierwsi rozpoznali Jego tożsamość, okazuje się dzięki temu niezwykle cenna. Widać to na przykładzie reakcji dwóch spośród uczniów Jana Chrzciciela.

Użyty przez ewangelistę dla wyrażenia postawy uczniów czasownik *akolutheo* oznacza w pierwszej kolejności „towarzyszenie”, a dopiero na drugim miejscu „podążanie za kimś”, czyli „naśladowanie”. Sama chęć towarzyszenia Jezusowi jednak nie wystarcza. Musi zostać zweryfikowana. Stąd Jego zwrócenie się w stronę uczniów i zadanie pytania: „Czego szukacie?” (J 1,38) – służy odsłonięciu ich motywacji. Nazwanie Jezusa „Nauczycielem” (hebr. *Rabbi*, gr. *Didaskalos*) i pytanie o miejsce, gdzie mieszka, wskazuje na pragnienie budowania trwałej z Nim relacji. Udzielona przez Niego uczniom odpowiedź: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,39) – świadczy, że Jezus przychylnie odniósł się do ich oczeki-

⁹ Obydwa czasowniki: *horao* („patrzeć”, „widzieć”) i *akouo* („słuchać”), często występujące w czwartej ewangelii, stanowią tradycyjny element języka biblijnego. Zmysły wzroku i słuchu stanowią naturalną drogę dojścia człowieka do spotkania Boga i wiary w Niego. Por. S. Grasso, *Il Vangelo di Giovanni. Commento esegetico e teologico*, Roma 2008, s. 87.

¹⁰ Por. Y. Simoens, *Secondo Giovanni. Una traduzione e un'interpretazione*, Bologna 2002, s. 186.

wań. Otwiera się w ten sposób droga do naśladowania Go i wspólnego z Nim przebywania. Grecki termin *menein*, oznaczający ostatnią z tych czynności, zdaje się odnosić nie tylko do miejsca ziemskiej egzystencji Jezusa, ale także do stanu Jego trwania z Ojcem i Duchem Świętym (J 1,32-33; 14,10; 15,10).

Nową sytuację w życiu pierwszych uczniów Chrystusa cechuje ogromna dynamika, która kontrastuje ze statycznym obrazem ich przebywania nad Jordanem. Na płaszczyźnie leksykalnej zmianę tę wyraża w pierwszej kolejności nagromadzenie czasowników związanych z widzeniem, słuchaniem, poruszaniem się. Na płaszczyźnie fabularnej natomiast – pojawienie się nowych bohaterów oraz nawiązanie przez nich szczególnych relacji z Jezusem. Istotnym elementem jest także zmiana w sposobie postrzegania Go przez uczniów. Od określenia Go mianem Nauczyciela (J 1,38) przechodzą do odkrycia w Nim Mesjasza, to jest Namaszczonego przez Boga (J 1,41). Co prawda, nie mówią jeszcze o Nim, że jest Synem Bożym, jak uczynił to pod wpływem teofanii Jan Chrzciciel (J 1,34), ale pierwsze spotkanie i przebywanie z tym, którego wskazał Jan, pozwala uczniom dostrzec w Jezusie wypełnienie biblijnych obietnic, których zrozumienie przyniesie dopiero zetknięcie z Jego dziełem – nauczaniem i znakami, wyrażającymi świadectwo Boga Ojca o Synu (J 2,11; 5,36).

Już jednak wstępne poznanie prawdy o Jezusie sprawia, że w dwóch uczniach Jezusa rodzi się szczere pragnienie dzielenia się radosną nowiną o odkryciu Mesjasza. Przy tej okazji ewangelista ujawnia tożsamość jednego z nich – Andrzeja, o którym dowiadujemy się, że jest bratem Szymona Piotra (J 1,40-41). Świadczenie o Jezusie sprawia, że uczeń przestaje być anonimowy¹¹. Ten szczegół narracji okazuje się niezwykle ważny także z innego powodu. Wskazuje bowiem na pierwszy kierunek

Już wstępne poznanie prawdy o Jezusie sprawia, że w dwóch uczniach Jezusa rodzi się szczere pragnienie dzielenia się radosną nowiną o odkryciu Mesjasza. Przy tej okazji ewangelista ujawnia tożsamość jednego z nich – Andrzeja, o którym dowiadujemy się, że jest bratem Szymona Piotra. Ten szczegół narracji okazuje się niezwykle ważny także z innego powodu. Wskazuje bowiem na pierwszy kierunek oddziaływania chrześcijańskiego świadectwa, którym jest środowisko życiowe ucznia – jego rodzina, a zatem najbliższe człowiekowi miejsce zawiązywania i budowania relacji międzyludzkich.

¹¹ Por. D. Ledwoń, *Wychowanie w czwartej ewangelii*, w: *Gratias agamus Domino Deo nostro. Księga honorowa dedykowana Księdzu Jerzemu Palińskiemu, Rektorowi*

oddziaływania chrześcijańskiego świadectwa, którym jest środowisko życiowe ucznia – jego rodzina, a zatem najbliższe człowiekowi miejsce zawiązywania i budowania relacji międzyludzkich. Złożenie świadectwa o Jezusie nie ogranicza się jednak do słów, do pouczenia o Mesjaszu. Postawa Andrzeja, który prowadzi swego brata do Jezusa (J 1,42), wskazuje na dokonany przez niego wybór Mistrza i wiarę w Niego¹². Można powiedzieć, że czyny jednego z pierwszych naśladowców Chrystusa odpowiadają jego słowom, tworząc w ten sposób wzorzec harmonijnego świadectwa chrześcijańskiego życia promieniującego wiarą. Ona pozwala zobaczyć, co, a właściwie kto jest celem ludzkiej egzystencji. Dzielenie się przez braci wiarą nie tylko umacnia więzy rodzinne, ale też sprawia, że ona sama staje się mocniejsza, bardziej ugruntowana.

Ostatnia scena omawianej perykopy przedstawia spotkanie Szymona Piotra z Jezusem (J 1,42). Pojawia się tu czasownik „*spojrzeć*” (gr. *blepo*), którego podmiotem tym razem jest Jezus. Inaczej niż u Jana Chrzciciela Jego sposób patrzenia i zarazem poznawania wynika z synowskiej relacji do Boga. Jest to poznanie, które przenika nie tylko wewnątrz człowieka, ale także historię jego życia, sięgając do jego źródeł, na co wskazuje użyte w tekście wyrażenie: „*synu Jana*” (J 1,42). Jezus przyjmuje ucznia z całą historią jego życia, ale wyznacza mu nowe cele, kierunki działania, więcej jeszcze – w przypadku Szymona zmienia jego tożsamość, nazywając go „*Skalą*” – „*Piotrem*” (aram. *Kefas*, gr. *Petros*).

Zakończenie pierwszej części opisu gromadzenia uczniów Jezusa (J 1,35-42) wskazuje na doniosłość roli świadectwa o Nim. Może i powinno stać się ono inspiracją dla wszystkich odbiorców ewangelicznego orędzia, którzy dzieląc się własną wiarą, stwarzają innym niepowtarzalną szansę odkrycia Boga i przemiany własnego życia.

POGŁĘBIENIE

1. Czym różni się opis powołania pierwszych uczniów w Ewangelii św. Jana od relacji zawartych w ewangeljach synoptycznych?
2. Jakie znaczenie dla przyszłych uczniów Jezusa ma działalność Jana Chrzciciela?
3. Co zapowiada użyty przez Jana Chrzciciela w odniesieniu do Jezusa tytuł „*Baranek Boży*”?

Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach w latach 2006-2013, Katowice 2014, s. 155 (= „Teologia Młodych” 2 [2013], s. 45).

¹² Por. X. Léon-Dufour, *Lettura dell'evangelo secondo Giovanni*, Milano 2007², s. 179.

4. Dlaczego w wyrażeniu: „*Baranek Boży, który gładzi grzech świata*” (J 1,29) – mowa jest o grzechu w liczbie pojedynczej?
5. Dlaczego Jan swoje świadectwo z J 1,29 powtarza w 1,36?
6. Dlaczego jeden z dwóch uczniów Jana, którzy poszli za Jezusem, pozostaje anonimowy? Czy można go utożsamić z autorem czwartej ewangelii?
7. Czym się różni powołanie dwóch pierwszych uczniów od wezwania Piotra?
8. Na czym polega świadectwo uczniów Jezusa i od czego zależy skuteczność tego świadectwa?
9. Jak głosić Jezusa członkom własnej rodziny?

AKTUALIZACJA

Entuzjazm płynący z osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem winien być nie tylko cechą urzędowych Jego świadków, pełniących posługę kapłańską czy żyjących według profesji zakonnej rad ewangelicznych. Do grona uczniów Jezusa należą przecież wszyscy ci, którzy zostali zjednoczeni z Nim przez sakrament chrztu i umocnieni darami Ducha Świętego.

Na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 św. Jan Paweł II zwrócił się w liście do wiernych Kościoła z gorącym apelem o pomnożenie duchowych owoców tego czasu łaski i zwiększenia wysiłków na rzecz krzewienia Dobrej Nowiny, zwłaszcza tam, gdzie skutek ludzkiej ułomności i zaniedbania osłabła chrześcijańska nadzieja i przygasła wiara. Zdaniem papieża, aby móc być sługą słowa w dziele ewangelizacji, samemu najpierw trzeba się tym słowem karmić. „Jest to z pewnością jedno z najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia” – stwierdził papież. I dodał: „Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Pona-
wiam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii»” (Jan Paweł II).

*„Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Pona-
wiam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii»” (Jan Paweł II).*

rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapał apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «*Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii*» (1 Kor 9,16)”¹³.

Dobra Nowina, którą Kościół niezmiennie głosi przez wieki, mimo upływu czasu zachowuje ciągle swą aktualność. Wymaga zatem od uczniów Jezusa wewnętrznej odnowy oraz trwałej dyspozycji do tego, by żyć zgodnie z jej wskazówkami. „Odnowione głoszenie – uczy z kolei papież Franciszek – daje wierzącym, także letnim lub niepraktykującym, nową radość wiary oraz owocność ewangelizacyjną”¹⁴. W samym centrum tego przepowiadania – zdaniem Ojca Świętego – musi znajdować się Chrystus, który „może zawsze swoją nowością odnowić nasze życie i naszą wspólnotę, i nawet jeśli propozycja chrześcijańska staje wobec mrocznych epok i słabości Kościoła, nigdy się nie starzeje”¹⁵. Widząc ogromne tempo globalnych zmian, jakie zachodzą w kulturze oraz w mentalności współczesnego człowieka, papież Franciszek powtarza apel swojego świętego poprzednika, by Kościół powrócił do źródeł pierwotnej apostołskiej gorliwości, zauważając, że zawsze wtedy „pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata. W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze «nowa»”¹⁶.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że misja Kościoła jako świadka Chrystusa w świecie jest skuteczna nie tyle dzięki wielkim przedsięwzięciom, ile poprzez codzienne, praktyczne, wierne trwanie przy nauce Jezusa poszczególnych Jego uczniów. Jak piękno mozaiki składa się z licznych, ułożonych starannie w logiczny sposób elementów, tak obraz Kościoła jako wspólnoty i jego świętość są zależne od osobistego duchowego piękna, szlachetności i świętości poszczególnych chrześcijan. Ci dopiero, ożywieni Duchem Świętym, który pochodzi od Ojca i jest darem zmartwychwstałego Pana, mogą skutecznie prowadzić swoich braci i siostry wprost przed oblicze Jezusa, aby i na nich mogło spocząć przenikające spojrzenie Mistrza. Trzeba jednak najpierw samemu pójść za Nim, towarzyszyć Mu, słuchając Jego słów i z bliska przyglądając się

¹³ Jan Paweł II, List apostołski do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte*, 40.

¹⁴ Franciszek, Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie *Evangelii gaudium*, 11.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

dziełu, które do wypełnienia zlecił Mu Ojciec. Każdy uczeń widzi je wyraźniej i zaczyna rozumieć lepiej, gdy jego wędrowce za Panem towarzyszy także modlitwa. Ta uświęcająca człowieka rozmowa musi zawsze zawierać pytanie: Gdzie jest Pan i czy miejsce, w którym aktualnie się znajduję, jest tym, które On dla mnie przeznaczył?

MYŚLI PRZEWODNIE

1. Bóg przez swojego Syna wciąż gromadzi nowych uczniów, z którymi pragnie wejść w głęboką komunię na wzór tej, jaka istnieje pomiędzy osobami Trójcy Świętej.
2. Chrześcijańskie świadectwo, zakorzenione w Jezusie, staje się skuteczne, gdy świadek żyje doświadczeniem spotkania ze Zbawicielem.
3. Spotkanie z Chrystusem przemienia człowieka pod warunkiem, że on sam zechce się przemienić.
4. Ewangelia wymaga od świadków wiary osobistej świętości i twórczego zaangażowania. Tylko taki proces głoszenia słowa staje się w istocie nową ewangelizacją.
5. Nowa ewangelizacja to nie rewolucja, lecz kontynuacja; to twórcze podejście do tradycji Kościoła.

4. „NATYCHMIAST ZOSTAWILI SIECI I POSZLI ZA NIM” (Mk 1,14-20)

Radośnie przeżywane powołanie zachętą do nawrócenia

OMÓWIENIE FRAGMENTU

Początek działalności Jezusa w Galilei¹⁷ oraz powołanie przez Niego pierwszych uczniów zbiega się u Marka z uwięzieniem – czy też dosłownie: „wydaniem” (gr. *paradidomi*) – Jana Chrzciciela (Mk 1,14). Poprzednik Jezusa

¹⁷ Galilea to w większości górzysty, ale urodzajny region położony w północno-zachodniej części Palestyny, z dostępem do jeziora. W czasach Jezusa graniczyła z Fenicją, Samarią, a także Betanią i Dekapolem. Ulegała silnym wpływom pogańskiej kultury greckiej.